



NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Mowa ministra Becka

(g) Dwudniowe obrady sejmowej komisji spraw zagranicznych dały kierownikowi naszej polityki zagranicznej sposobność do oświecenia przed forum zarówno polskiej jak i międzynarodowej opinii, jaka jest linia tej polityki i jakie jej drogi.

W tym fakcie przerwania bardzo już długiego okresu milczenia leży główne znaczenie exposé min. Becka, gdyż — jak to podkreślił w dyskusji jeden z posłów — kontakt naszej dyplomacji z opinią jest bardzo niedostateczny. To zaś podsyca właśnie te liczne przeciw Polsce kampanie i polemiki, o których wspominał także p. minister.

Głównym i najobszerniej omówionym tematem exposé był stosunek Polski do akcji Ligi Narodów w konflikcie włosko-abisyńskim. Dało to p. ministrowi sposobność do sprecyzowania naszej roli w Europie, w szczególności do wyrażenia wiary w zgodność polityki kontynentalnej Anglii z interesami Polski.

Znalazły się przytem słusznie słowa dezaprobatory dla metod dyplomatycznych, kierujących się sympatjami lub antypatjami do form ustrojowych poszczególnych państw. Zarazem zaś podkreślono, że nasz stosunek przyjaźni, jaką Polska żywi wobec Włoch.

Obszerny ustęp poświęcił min. Beck wykazaniu, że polityka polska idzie systemem stosowania „drog prostych, jasnych i niekomplikowanych”, poszukiwania „elementów konstruktywnych a realnych”, podpisywania układów „poto, aby dotrzymać”. Z tych ogólników sformułował, jeśli się je rzuci na płaszczyźnie aktualnej rzeczywistości politycznej, można wysnuć cały szereg wniosków, rozpraszających różne mgławice, jakie dokola celów naszej polityki porozumiewano.

Nasuwa się jednak kwestja tej własnie „jasności”. Ileż to trudnień i zaostreżeń w naszych stosunkach z zagranicą wynikało właśnie stąd, że tego rodzaju choćby nawet tak ogólne wyjaśnienia, jak one, są przez naszą politykę zagraniczną stosowane nader rzadko.

W sposób dokładniej sprecyzowany mówił min. Beck tylko o dwóch państwach — Litwie i Czechosłowacji, w stosunku do których z nich zaznaczając ewentualną możliwość akcji specjalnej ze strony Polski, gdyby nadal popierała terrorystów ukraińskich, do drugiego zaś zwracając słowa stanowcze, jeśli chodzi o poszanowanie praw naszej mniejszości, ale nie uchylając się od porozumienia na podstawie wzajemnej dobrej woli. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby ten ustęp exposé przyczynił się do poprawienia stosunków polsko-czechskich.

Szereg ważnych problemów, po miniętych w exposé, nie został rozświetlony także i w toku dyskusji komisyjnej, którą cechowała naogół bladeść i wąski zasięg zainteresowań. W powtórnym przemówieniu p. ministra podnieść należy przede wszystkim, obok ustępów dotyczących szere-

Znów zajęcia z żydami Oświadczenie prof. Makowskiego przeciw oddzielnym miejscom dla żydów

Wczoraj o 12. w nowym gmachu prawników na Uniwersytecie J. P. po wykładzie prof. Piętki Polacy wezwali Żydów do zajęcia oddzielnych miejsc. Żydzi nie usłuchali wezwania i zażądali od wznoszących okrzyki legitymacji. Wskutek tego wynikła bójka, zakończona usunięciem Żydów z audytorjum.

Wobec ostatnich zajęć dziekan wydziału prawa U. J. P. prof. W. Makowski wezwał na konferencję syndyków wszystkich kursów prawa. Jak się dowiadujemy, syndycy oświadczyli, że, zdaniem ich, jedynie wyznaczenie oddzielnych miejsc Żydom zapobiegnie zajściom. Prof. Makowski odpowiedział, że to nie dałoby się pogo-

dzić z przepisami o równouprawnieniu mniejszości, a zapytany o uchwały senatu Politechniki

Strajk studentów w Paryżu na wszystkich wydziałach

PARYŻ, 17. 1. (PAT.). — Komunikat strajkowy studentów wyższych uczelni proklamował strajk na wszystkich fakultetach. Szkoły: robót publicznych, nauk politycznych, wyższych studiów handlowych i notariatu zgłosiły chęć przystąpienia do strajku protestacyjnego. Odezwy strajko-

Kłopoty amerykańskiej sprawiedliwości Egzekucja Hauptmanna wciąż odraczana

WASZYNGTON, 16. 1. (PAT.). Sąd Najwyższy odrzucił prośbę obrońców Hauptmanna o odroczenie wykonania wyroku śmierci.

Gubernator stanu New Jersey Hoffman odrzucił egzekucję Hauptmanna na 30 dni.

TRENTON, 17. 1. (PAT.). — Po oświadczeniu gubernatora Hofmana, iż stracenie Hauptmanna odroczone będzie do dni 30, prokurator generalny Wilentz oznajmił, że odroczenie to daje skazanemu co najmniej trzy miesiące życia, gdyż sędzia Tren-

chard będzie musiał ustalić nowy termin egzekucji.

NOWY JORK, 17. 1. (PAT.). Harold Keyes, detektyw na usługach obrońców Hauptmanna, oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, że zgromadził materiał dowodowy, który w razie rewizji procesu musi spowodować uniewinnienie Hauptmanna. Materiał ten będzie ogłoszony. Gubernator Hoffman oświadczył, że rzeczoznawca grafolog, Samuel Small, jest zdania, iż listy z żądaniem okupu nie były pisane przez Hauptmanna.

NEW JERSEY, 17. 1. (PAT.). Gubernator Hoffman oświadczył, że ma zamiar odrzucić egzekucję Hauptmanna po raz ostatni, zaznaczając, że decyzja jego nie stanowi aktu pobłażliwości ze strony władzy wykonawczej.

Żona Hauptmanna oświadczyła, że jest bardzo szczęśliwa.

Gubernator podpisał akt odroczenia dopiero dzisiaj.

Wiesć o odroczeniu egzekucji rozeszła się lotem błyskawicy wśród innych uwięzionych, którzy urządzili burzliwą demonstrację, krzycząc i waląc we drzwi.

W POWODZI PŁOTEK

NOWY JORK, 17. 1. (ATE). — Dziennik „New York American” donosi, że zagadka porwania dziecka Lindbergha została rozwiązana. Dziennik twierdzi, że gubernator Hoffman powziął decyzję w sprawie odroczenia egzekucji Hauptmanna na podstawie poufnego raportu pewnego detektywa.

Raport ten stwierdza, że dziecko Lindbergha uprowadził pewien osobnik, pochodzący z Rosji, rzekomo narodowości polskiej. Mówił on po niemiecku tym samym akcentem co Hauptmann. Miał on współpracownika. Jest to osobnik, o którym wspominał doktor Condon. Eksperti pracowali przez kilka dni nad ustaleniem pisma rzekomego sprawcy porwania dziecka Lindbergha.

Prywatny detektyw doktora Hoffmana twierdzi, że ciało dziecka, które uchodziło za zwłoki syna Lindbergha, było w istocie ciałem innego dziecka. Długość ciała była o 10 cm. większa od dziecka Lindbergha.

„New York American” zapowiada dalsze rewelacyjne szczegóły w sprawie wykrycia zabójcy dziecka Lindbergha.

Rada rodzinna nad córkami ś. p. Marszałka Piłsudskiego

Dnia 16 b. m. odbyło się na Zamku pierwsze zebranie rady rodzinnej nad małoletnimi córkami ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W skład rady rodzinnej wchodzi: p. Prezydent Rzeczypospolitej, p. Marszałkowska Aleksandra Piłsudska, pp. Kazimierz Piłsudski, Jan Piłsudski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Kazimierz Sosnkowski, p. Walery Śla-

wek, gen. Stanisław Roupert, prezes N. I. K. P. Jakób Krzemiński i kierownik sądu grodzkiego Wacław Jaruzelski, przewodniczący rady rodzinnej z urzędu.

Na zebraniu był również obecny prezes Sądu Okręgowego p. Tadeusz Kamiński.

P. Jan Piłsudski spowodu choroby w zebraniu udziału nie wziął.

Specjalna ustawa o muzeum w Belwederze

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszona została ustawa o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Zgodnie z brzmieniem tej ustawy Belweder — siedziba, miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego, gen. Rydz-Śmigły, gen. Kazimierz Sosnkowski, p. Walery Śla-

Józefa Piłsudskiego w Belwederze, jest gromadzeniem i przechowywaniem pamiątek. Pałac Belwederki w Warszawie wraz z otaczającym go dziedzińcem i parkiem oddany zostaje w zarząd i wieczyste użytkowanie „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze” z obowiązkiem pieczy nad nim i przechowywania go dla potomności w stanie nienaruszonym.

Opiekę i nadzór nad „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze” sprawuje Minister Spraw Wojskowych. Organem doradczym jego w tym zakresie będzie Rada Muzeum. Bezpośredni zarząd i kierownictwo Muzeum sprawuje dyrektor, powołany przez Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Radą Muzeum.

Mróz przechodzi. Dziś odwilż

Na całym obszarze Polski panowała w dniu wczorajszym pogoda chmurna z większymi rozporządzeniami w ciągu dnia. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 5 st. w Cieszyźnie, 3 st. w Krakowie, 2 st. w Tarnobrzegu, 1 st. w Kaliszu, Łodzi, Kielcach i Zaleszczykach, 0 st. w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy i Przemyśle, 1 st. mrozu w Gdyni, Białymstoku, w Brześciu n/B., Pińsku, Lublinie, Łucku, Lwowie i Tarnopolu, 2 st. w Suwałkach i Grodnie, a 4 st. w Wilnie.

Dziś: wzrost zachmurzenia aż do opadów. W dzielnicach wschodnich jeszcze mroźno. Poza to wzrost temperatury aż do odwilży. Dość silne wiatry z kierunków południowych, w górach halny.

Francja ostrzega Niemcy przed militaryzacją Nadrenji

PARYŻ, 17. 1. (PAT.). — „Le Journal” zamieszcza następującą wiadomość z Berlina: Dowiadujemy się ze źródła wiarygodnego, że ambasador francuski odwiedził w poniedziałek sekretarza stanu von Buelowa, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat wrażenia, jakie wywołuje we francuskich kołach politycznych kampanja prasy niemieckiej w związku z rzekomym naruszeniem układów lokarneskich przez techniczne porozumienie sztabów generalnych francuskiego i angielskiego, dotyczące granic północnych i wschodnich Francji.

Według naszych informacji, ambasador usiłował dać von Buelowowi do zrozumienia, że remilitaryzacja Nadrenji może pociągnąć za sobą następstwa, co do których rząd niemiecki nie powinien być utrzymywany dłużej w nieświadomości.

Dowiadujemy się ponadto, że rząd niemiecki, nie informując o tem Francji, miał udzielić w Londynie za pośrednictwem ambasadora von Hoessa zapewnienie, iż nie myśli o remilitaryzacji lewego brzegu Renu. Wiadomość tę — kończy dziennik — której po-

twierdzenia nie zdołaliśmy uzyskać, dajemy z wszelkimi zastrzeżeniami.

ODGŁOSY W LONDYNIE

LONDYN, 17. 1. (PAT.). Cała prasa londyńska przywiązuje wielką wagę do wiadomości o ostrzeżeniu Niemiec przez Francję. W sensacyjnej formie zamieszczają pisma doniesienie o poniedziałkowej demarche amb. Francois Poncet u sekretarza stanu Buelowa, podkreślając słowa ambasadora francuskiego, że gdyby Niemcy usiłowały zmilitaryzować strefę zdemilitaryzowaną, to Francja zmuszona byłaby podjąć zarzą-

dzienia wojskowe o największej doniosłości.

„Daily Telegraph” ujawnia ponadto, że ta demarche i obawy, że Niemcy naruszają strefę zdemilitaryzowaną, zbiegają się z odrzuceniem przez Hitlera w ostatnich dniach sugestji rządu brytyjskiego, aby Niemcy zgodziły się na wzajemną poufną wymianę informacji na temat programu zbrojeń. Hitler odpowiedzieć miał — według dziennika — że Niemcy traktują tego rodzaju informacje jako naścisnęszą tajemnicę i nawet ostatnio skazywały na karę śmierci kilka osób, które dopuściły się pogwałcenia tej zasady.

Śnieg na Helu leży grubą warstwą

PUCK, 17. 1. (PAT.). — Donosiliśmy o silnym opadzie śnieżnym na całym półwyspie helskim i całym wybrzeżu. Opadu takiego, jak obecny, nad polskiem morzem dawno już nie widziano.

Śnieg padał przez całą noc. Dojazd do poszczególnych osad nadmorskich możliwy jest tylko sankami. Na niektórych liniach ko-

Kartele nie dają za wybraną 3 rekursy w Sądzie Najwyższym

Organizacje kartelowe dotknięte ostatnimi zarządzeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które kładą kres szkodliwym dla konsumentów umowom kartelowym, nie dają za wybraną. Prawie w ostatniej chwili wniosły odwołania przeciwko decyzjom o rozwiązaniu 3 kartele, które zawieszone zostały z dniem 1-ym stycznia r. b.

Do Sądu Najwyższego wystąpiły z rekursami kartele „Unia igłowa” (porozumienie w sprawie sprzedaży i produkcji igieł), kartel kwasu węglowego, będącego, jak wiadomo, jednym z najpoważniejszych środków produkcji artykułów żywnościowych, oraz kartel fabryk acetylenu, powszechnie używanego w przemyśle. Skargi te po zbadaniu ich strony formalnej przez Ministerstwo przekazane będą Sądowi Najwyższemu.

Serja procesów kartelowych

gu spraw sąsiedzkich, mocne podkreślenie ścisłej współpracy polsko - francuskiej na terenie genewskim oraz wyrażenie szczerzej sympatii dla akcji p. Lavala — co opinia polska przyjmie z żywym zadowoleniem.

Nie możemy natomiast powiedzieć tego samego, jeśli chodzi o los Polaków w Niemczech. W tej sprawie odpowiedź min. Becka brzmiała o wiele za ogólnikowo, aby mogła przynieść należyte wyjaśnienie i uspokojenie.